

**Jerzy Mazurek**

Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich  
Uniwersytet Warszawski  
Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego  
ORCID 0000-0002-7470-8015

**Państwowe Seminarium Nauczycielskie im. T. Kościuszki  
w Ostrowcu Świętokrzyskim (w setną rocznicę powstania)**

**Słowa kluczowe**

II Rzeczpospolita, oświata, seminaria nauczycielskie, Ostrowiec Świętokrzyski, losy wychowanków, Maria Babska, Bolesław Sadaj

**Streszczenie**

Jednym z najważniejszych zadań odrodzonej w 1918 roku Polski było zorganizowanie systemu oświaty. Spis powszechny z 1921 roku wykazał bowiem, że w tym czasie ponad 33% społeczeństwa było analfabetami. Była to spuścizna po zaborcach, którzy bardziej starali się wynaradawiać Polaków niż ich kształcić. Wprowadzenie obowiązku szkolnego i dynamiczny rozwój sieci szkół powszechnych wymagały zatrudnienia odpowiedniej kadry nauczycielskiej. Instytucją szkolną, która miała zapewnić dopływ wykwalifikowanych nauczycieli, były seminaria nauczycielskie. Losy seminarium w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz dwóch wybitnych absolwentów tej placówki pokazują, jak ważnym była ogniwiem w systemie edukacji II Rzeczypospolitej.

Aby właściwie ocenić rolę seminariów nauczycielskich w kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w II Rzeczypospolitej, należy uzmysłwić sobie, jaki stan oświaty powszechnej Polska odziedziczyła po 123 latach niewoli. Nie będzie przesadą, gdy użyje się tutaj określenia, że był to stan tragiczny. Szczególnie odnosiło się to do ziem byłego zaboru rosyjskiego. Przed wybuchem I wojny światowej na terenach byłego Królestwa Polskiego, gdzie w wieku szkolnym było prawie 2,5 mln dzieci, uczyło się zaledwie około 370 tysięcy. Zajęcia prowadziło około 7,6 tys. nauczycieli, co pokrywało zaledwie 25% istniejących potrzeb<sup>1</sup>. Zdecydowanie lepszy poziom scholaryzacji był na ziemiach zaboru pruskiego i austriackiego. Szczególnie sprzyjająca sytuacja była w Galicji po 1867 roku, gdzie – korzystając z praw autonomicznych w ramach monarchii austro-węgierskiej – stworzono warunki kształcenia dzieci w polskim języku wykładowym. W zaborze pruskim – po zwycięskiej wojnie z Francją w 1871 roku – Berlin sukcesywnie eliminował język polski w dobrze zorganizowanych szkołach Wielkopolski i Pomorza.

W 1921 roku na terytorium Polski 92% wszystkich placówek oświatowych w systemie kształcenia powszechnego były to jednoklasowe szkoły elementarne, 6% – szkoły dwuklasowe i tylko 2% – siedmioklasowe. Obowiązek szkolny wypełniało zaledwie 47% dzieci. Spisy powszechne z 1921 oraz z 1931 roku dostarczają wielu danych na temat poziomu oświaty w Polsce międzywojennej. Wynika z nich, że w 1921 roku było w Polsce 33,1% analfabetów (wśród ludności powyżej 10 lat), a w 1931 roku – 23,1 %, czyli prawie 1/4 ogółu ludności. Szczególnie trudna sytuacja była na Kresach Wschodnich, gdzie w niektórych województwach (nowogródzkie, poleskie) odsetek analfabetów sięgał 48% ludności, a wśród kobiet – nawet 68% i 71%. Z reguły poziom analfabetyzmu był wyższy na wsi niż w miastach, z wyjątkiem województw zachodnich, gdzie wskaźniki były podobne (średnia: 19,1%, w tym w miastach 18,0%, a na wsi 19,6%)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> T. Łopuszański, *Przemówienie na 150 posiedzeniu Sejmu w dniu 28 V 1920 r.* „Monitor Polski” 1920, nr 121–123.

<sup>2</sup> *Statystyka Polski*, seria C, z. 62, GUS, Warszawa 1937, s. 47. Zob. ponadto: P. Stańczyk, *Wykształcenie ludności II Rzeczypospolitej w świetle badań GUS*, „Społeczeństwo i Ekonomia” 2016, nr 1 (5), s. 7–26.

Wykształceniem wyższym od podstawowego, tj. średnim i wyższym, mogło się wykazać zaledwie 4,2% ludności (w miastach 12,6%), przy czym poziom ten był wyższy w województwach centralnych i zachodnich, a szczególnie niski w województwach wschodnich – gdzie wynosił tylko 1,9%. Zaledwie nieco ponad pół procent społeczeństwa mogło się poszczycić wykształceniem wyższym. W miastach powyżej 20 tys. wskaźnik ten wzrastał do 2,6 %, a w większych miastach województw południowych – do 4,6%. Największe miasta, gdzie koncentrowało się najwięcej ludności z wyższym wykształceniem, to Lwów (6,8%) i Kraków (5,2%), które znacznie górowały nad Warszawą (3,7%) i Poznaniem (2,7%)<sup>3</sup>.

W tej sytuacji szkolnictwo powszechne należało budować od podstaw. Pierwszy krok w tym kierunku został wykonany 7 lutego 1919 roku, kiedy to ukazał się Dekret Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego o obowiązku szkolnym oraz o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych<sup>4</sup>. Również odpowiednie paragrafy, odnoszące się do szkolnictwa powszechnego, znalazły się w Konstytucji z 17 marca 1921 roku. Artykuł 118 głosił m.in.: „W zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkowa dla wszystkich obywateli państwa”, a art. 119 stwierdzał, że: „Nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna”<sup>5</sup>.

Dekret o obowiązku szkolnym ustanawiał obowiązkową naukę w szkole podstawowej dla wszystkich dzieci w wieku od lat siedmiu do czternastu włącznie. Nie posiadał jednak mocy natychmiastowej wykonalności. Uwzględniając złożoną sytuację oświatową na różnych obszarach Polski, olbrzymie niedobory nauczycieli, budynków i wyposażenia szkolnego – siedmioletnią szkołę podstawową traktowano jako cel przyszłościowy: „Szkoła powszechna – głosił dekret – obejmuje siedem lat nauczania. Do czasu jednak zorganizowania we wszystkich miejscowościach pełnych siedmioletnich szkół powszechnych przej-

<sup>3</sup> A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN, Warszawa 2005, s. 319.

<sup>4</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nr 2 z 1919, poz. 2; M. Pęcherski, M. Świątek, *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917–1977. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1978, s. 27.

<sup>5</sup> Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, nr 44 z 1921, poz. 267, art. 118 i 119.

ściowo utrzymane i tworzone będą szkoły powszechne z czteroletnią nauką codzienną i obowiązkową nauką uzupełniającą dwuletnią<sup>6</sup>.

W pierwszych latach po wojnie przystąpiono przede wszystkim do rozbudowy sieci szkolnej, która wzrosła z 18 404 szkół (i 431 838 uczniów) przed 1914 rokiem, do 27 515 szkół i 3 322 900 uczniów w 1922/1923 roku. Mimo tak wydatnego postępu w realizacji obowiązku nauczania objęło ono w tymże roku niespełna 68,9% dzieci<sup>7</sup>. W latach następnych rozwój szkolnictwa powszechnego postępował już wolniej, nie zdołał też, aż do kresu istnienia II Rzeczypospolitej, osiągnąć stanu zapewniającego pełną realizację obowiązku szkolnego. W roku szkolnym 1938/1939 było 29 031 szkół, w których uczyło się 4 976 100 uczniów, co stanowiło 90% ogółu dzieci objętych obowiązkiem szkolnym<sup>8</sup>. W ciągu całego dwudziestolecia międzywojennego utrzymywała się poważna dysproporcja między stopniem realizacji obowiązku szkolnego w województwach zachodnich i niektórych centralnych (np. w warszawskim), gdzie wahał się on w granicach 95–100%, a sytuacją w województwach wschodnich (oprócz woj. lwowskiego), gdzie wynosił on od 71% w województwie poleskim do 84,1% w województwie wileńskim<sup>9</sup>.

Wprowadzenie obowiązku szkolnego i dynamiczny rozwój sieci szkół powszechnych wymagały zatrudnienia odpowiedniej kadry nauczycielskiej. Jej niedobór poważnie zagrażał realizacji obowiązku szkolnego. Nie występował on jedynie w Galicji, gdzie w 1914 roku funkcjonowało 118 gimnazjów (w tym 34 prywatne) i 14 szkół realnych, w których naukę pobierało 45 602 uczniów, potencjalnych nauczycieli szkół powszechnych<sup>10</sup>. Zupełnie odmienna sytuacja była

---

<sup>6</sup> Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nr 2 z 1919, poz. 2.

<sup>7</sup> *Mały rocznik statystyczny 1939*, GUS, Warszawa 1939, s. 317; Zob. ponadto: K. Trzebiatowski, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918–32*, Ossolineum, Wrocław 1970.

<sup>8</sup> *Mały rocznik statystyczny 1939*, op. cit., s. 317–318.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 318.

<sup>10</sup> *Rocznik statystyki RP*, cz. 2, 1920/1921, GUS, Warszawa 1921, s. 278; Zob. też: F.W. Araszkiewicz, *Szkola średnia ogólnokształcąca na ziemiach polskich w latach 1915–1918*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1967, t. 10, s. 161–164.

natomiast w Królestwie, gdzie przy bardzo skąpej sieci szkolnictwa brakowało ok. 15 tys. nauczycieli. Także w Wielkopolsce sytuacja drastycznie pogorszyła się po I wojnie światowej: w 1910 roku było tu 12 358 nauczycieli, zaś w roku szkolnym 1919/1920 zaledwie 5 970<sup>11</sup>. W tej sytuacji zrozumiałe stało się powiązanie dekretu o obowiązku szkolnym i kształceniu nauczycieli szkół powszechnych, na którego mocy powołano seminaria nauczycielskie, jako podstawową formę kształcenia nauczycieli.

Tradycja kształcenia nauczycieli przez państwo sięga czasów Komisji Edukacji Narodowej (1773–1794), która z powodu braku kadr do nauczania w szkołach parafialnych zapoczątkowała organizowanie państwowych seminariów nauczycielskich, przyjmujących uczniów na podstawie egzaminów wstępnych. W Królestwie Polskim, na mocy ustawy z maja 1862 roku, zakładano powiatowe szkoły pedagogiczne, kształcące nauczycieli szkół elementarnych, które zlikwidowano w 1866 roku, a na ich miejsce utworzono kursy pedagogiczne. W 1872 roku przekształcono je w trzyletnie seminaria nauczycielskie. W Prusach kształcenie nauczycieli odbywało się w trzyletnich seminariach nauczycielskich, do których absolwenci szkoły ludowej mogli się dostać po ukończeniu dwuletnich lub trzyletnich preparand. We wszystkich zaborach nauczyciele zobowiązani byli składać dwa egzaminy, z których jeden zamykał naukę w seminarium, a drugi odbywał się po określonej liczbie lat pracy i miał charakter praktyczny. W Galicji dla nauczycieli szkół wydziałowych istniał oprócz tego egzamin z zakresu jednej z trzech grup przedmiotów (językowo-historycznej, przyrodniczo-matematycznej i technicznej) oraz pedagogiki i języka wykładowego.

W sierpniu 1915 roku wojska rosyjskie wyparte zostały z Królestwa Polskiego przez państwa centralne. Rządy w Królestwie podzielonym na dwa gubernatorstwa: warszawskie i lubelskie, objęli Niemcy i Austro-Węgry. W ich też kompetencjach znalazł się zarząd nad szkolnictwem, trwający formalnie do października 1917, a faktycznie do listopada 1918 roku. Wojna rozbudziła w społeczeństwie polskim nadzieje odrodzenia niepodległego bytu narodowego, a w tym i oświaty polskiej. Sprawa szkoły narodowej stanowiła jeden z najbardziej

---

<sup>11</sup> H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław 1983, s. 334.

doniosłych postulatów wszystkich sił niepodległościowych, niezależnie od wyznawanych orientacji, koncepcji czy strategii politycznych. Różnice w poglądach uwidoczniły się dopiero w takich kwestiach, jak ustrój szkolnictwa, zagadnienia dostępności i powszechności szkolnictwa czy cele wychowawcze szkoły. Szkoła powszechna, a ściślej jej ustrój, miejsce w całym systemie szkolnym, programy nauczania i cele wychowania zajmowały jedno z głównych miejsc w sporach i pracach koncepcyjnych w latach 1915–1918<sup>12</sup>.

Funkcjonujące w tym czasie państwowe i prywatne seminaria nauczycielskie realizowały bowiem różnorodne programy nauczania. Odmienne były nie tylko nazwy przedmiotów, ale także zakres treści i wymiar godzin. Zachodziły również znaczące różnice w zawartości merytorycznej realizowanych programów. Stąd też dekret z 1919 roku normował i ujedynolcał organizację szkolnictwa dla nauczycieli na terenie całej Polski. Stanowił on, że kształcenie i wychowanie kandydatów na nauczycieli i nauczycielki szkół powszechnych odbywa się w seminariach nauczycielskich publicznych, utrzymywanych przez państwo oraz zarządzanych i utrzymywanych prywatnie, oddzielnych dla chłopców i dziewcząt.

Inicjatywy szkolne, szczególnie po wycofaniu się Rosjan z Królestwa Polskiego, pojawiły się także na terenie byłej guberni radomskiej. 20 sierpnia 1915 roku powstała w Radomiu Komisja Szkolna Ziemi Radomskiej, której celem było zorganizowanie szkolnictwa na terenie byłej guberni radomskiej. Do Komisji, która składała się z 24 członków, wszedł m.in. Jan Onufry Gombrowicz (1868–1933), ojciec znakomitego pisarza, a zarazem dyrektor Zakładów Ostrowieckich (wcześniej Zakładów Żelaza w Bodzechowie). Konkretna działalność Komisji przejawiała się w uruchamianiu i inspirowaniu szkół podstawowych i średnich, opracowywaniu programów i podręczników szkolnych, przygotowywaniu kadry pedagogicznej, organizowaniu kursów i zjazdów zawodowych itp.<sup>13</sup>

---

<sup>12</sup> *Stan Szkolnictwa Powszechnego w grudniu 1917 r. na terytorium obu byłych generalnych gubernatorstw warszawskiego i lubelskiego*, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa 1919.

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu, Komisja Szkolna Ziemi Radomskiej, nr zespołu 58/54/0; Zob. ponadto: J. Grzywna, *Komisja Szkolna Ziemi Radomskiej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1985, nr 1, s. 63–75.

Jedną z takich inicjatyw lokalnych pojawiła się także na terenie Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie od 1906 roku prężnie działała Polska Macierz Szkolna<sup>14</sup>. W Klimkiewiczowie (obecnie dzielnica Ostrowca Świętokrzyskiego) 15 października 1917 roku otwarto prywatne Koedukacyjne Seminarium Nauczycielskie Polskiej Macierzy Szkolnej<sup>15</sup>. Początkowo miała to być – podobnie jak inne placówki tego typu w tym czasie – szkoła trzyletnia. Pierwszym kierownikiem oraz jednym z jej współzałożycieli został Antoni Łazarczyk (1877–1949)<sup>16</sup>. Na pierwszy rok przyjęto 26 słuchaczy, z których większość to były dziewczęta. 1 marca 1922 roku seminarium w Ostrowcu zostało upaństwowione, odtąd nosiło nazwę Państwowe Seminarium Nauczycielskie im. T. Kościuszki. W tym też roku świadectwa maturalne otrzymało 21 pierwszych absolwentów<sup>17</sup>.

W początkowych latach funkcjonowania Seminarium borykało się z poważnymi problemami lokalowymi. Szkoła mieściła się w budynku fabrycznym razem ze szkołą powszechną. Dlatego już w 1921 roku organizator placówki – PMS zakupiła od właścicielki dóbr ostrowieckich, hr. Marii Wielopolskiej (1891–1976), 8 mórg ziemi (z czasem

---

<sup>14</sup> M. Banaszak, *Działalność oświatowa Polskiej Macierzy Szkolnej w rejonie Ostrowca 1906–1908*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1981, nr 1, s. 97–103.

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta Seminarium Nauczycielskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim, nr zespołu 2895/0.

<sup>16</sup> Antoni Łazarczyk urodził się w Wólce Plebańskiej koło Końskich w wielodzietnej rodzinie małorolnego chłopa. Wykształcenie zawdzięczał nauczycielowi szkoły początkowej w Odrowążu, który przygotował pilnego i zdolnego ucznia do nauki w seminarium nauczycielskim. W 1896 r. ukończył trzyletni kurs seminarium w Solcu nad Wisłą. W tym samym roku rozpoczął pracę jako nauczyciel, początkowo w elementarnej szkole w Rzurowie koło Końskich, a następnie w szkołach fabrycznych w Starachowicach i Klimkiewiczowie. W 1916 r. został kierownikiem męskiej szkoły w Klimkiewiczowie, którą kierował do 1934 r. (po przekształceniu w 1925 r. w Szkołę Powszechną nr 3). Przez ostatnie trzy lata, do przejścia na emeryturę pracował i kierował szkołą powszechną w Ćmielowie. Zmarł w Ostrowcu Świętokrzyskim i pochowany jest na cmentarzu parafialnym przy ul. Denkowskiej. Zob. M. Banaszak, *Łazarczyk Antoni (1877–1949)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1984, nr 1, s. 69–73.

<sup>17</sup> Idem, *Międzywojnie*, [w:] *Dzieje szkolnictwa i ruchu nauczycielskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim i okolicach w latach 1820–2000*, pod red. M. Banaszaka, Komisja Historyczna ZNP – Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim, Ostrowiec Świętokrzyski 2000, s. 50.

dokupiono kolejne 8), pod nową siedzibę. Prace projektowe powierzone architektowi Władysławowi Rogowskiemu. Wiosną 1926 roku przystąpiono do budowy nowego budynku. Ponieważ inwestycja była realizowana z dotacji publicznej (MWRiOP), Zarząd Główny PMS scedował w 1927 roku nabytą działkę na Skarb Państwa. Do nowego gmachu, o kubaturze 2 117 m<sup>2</sup> (z 40 salami, w tym 26 lekcyjnych), posadowionego przy ul. Sienkiewicza 3 (dzisiaj Sienkiewicza 63) Seminarium wprowadziło się w listopadzie 1929 roku.

Nauka w seminariach teoretycznie była bezpłatna, choć wymagano uiszczenia tzw. taksy administracyjnej. Trwała co najmniej pięć lat. W seminariach pięcioletnich pierwsze trzy lata miały charakter ogólnokształcący, dwa ostatnie – przeważnie zawodowy. Absolwenci składali egzamin końcowy ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych zawartych w programie nauczania. Dopiero wtedy mogli objąć funkcję nauczyciela w szkole publicznej – i to tylko przez dwa lata. Był to swego rodzaju staż, po którym seminarzysta musiał przystąpić do kolejnego egzaminu. Dopiero pomyślne złożenie drugiej partii egzaminów dawało uprawnienia do ubiegania się o stałą posadę nauczyciela w szkołach publicznych.

Do seminariów przyjmowano dziewczęta i chłopców po szkole powszechnej, których wiek nie przekroczył 20 lat. W pierwszych latach funkcjonowania seminarium większość uczniów seminariów była absolwentami tzw. preparand. W myśl bowiem przepisów, szczególnie regulaminu przyjmowania uczniów do państwowych seminariów nauczycielskich z 1926 roku, kandydaci do seminariów powinni mieć ukończoną siedmioletnią szkołę powszechną<sup>18</sup>. Ponieważ warunek ten był trudny do spełnienia, jeszcze w 1918 roku MWRiOP opracowało program nauczania do preparand. Były to szkoły dwuletnie, koedukacyjne, przeznaczone dla dzieci od 12 do 15 roku życia, które

---

<sup>18</sup> Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych mówił, że kandydat do seminarium nie mógł mieć mniej niż 14 i nie więcej niż 20 lat, powinien też mieć kwalifikacje odpowiadające wykształceniu w szkole powszechnej. Zob. *Dekret o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskim*, Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, nr 14 z 1919 r, poz. 185, art. 19–20; Z kolei *Regulamin przyjmowania uczniów do państwowych seminariów nauczycielskich* (Dz. U.M.W.R.i O.P. z 1926, nr 10, poz. 234) mówił, że seminaρια przyjmują młodzież mającą co najmniej 14 lat, po zdaniu egzaminów wstępnych w zakresie programu 7-letniej szkoły powszechnej.



miały ukończone co najmniej czterooddziałową szkołę powszechną. Pod względem poziomu wiedzy preparandy odpowiadały wyższym klasom szkoły powszechnej. Główny nacisk kładziono w nich na naukę języka polskiego i matematyki<sup>19</sup>.

Bardzo istotnym, a zarazem najbardziej kontrowersyjnym zapisem dekretu był artykuł 6, który nadawał seminariom nauczycielskim charakter średniej szkoły zawodowej, a ukończenie jej nie dawało możliwości wstępowania na uczelnie akademickie. Wielu wybitnych pedagogów i działaczy oświatowych, podobnie jak przedstawiciele organizacji nauczycielskich, głosiło potrzebę dalszego kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w szkołach wyższych. Niestety, warunki społeczne, a przede wszystkim brak nauczycieli, zapotrzebowanie na pracowników umysłowych w różnych dziedzinach życia, a wreszcie niemożność uruchomienia szkół wyższych ze względu na niedobór dobrze przygotowanych wykładowców – oto główne powody, które uniemożliwiły realizację tych postulatów. W tej sytuacji przez cały okres międzywojenny seminaria nauczycielskie były średnimi szkołami zawodowymi, bez możliwości kontynuowania dalszej nauki w zakresie szkoły wyższej.

Podstawowym dokumentem regulującym funkcjonowanie seminariów był program nauczania. Prace nad jego opracowaniem trwały w latach 1914–1922. Uczestniczyły w nich także środowisko nauczycielskie, które włączyło się do dyskusji nad kolejnymi projektami programów. Dotyczyły one nie tyle celów i treści wychowania i kształcenia, ile wymiaru godzin przeznaczonych na ich realizację. Mimo burzliwych niekiedy polemik przebiegły we względnie spokojnie. Udało się uniknąć nacisków ideowopolitycznych ze strony ugrupowań funkcjonujących na ówczesnej scenie politycznej. Na ostateczny ich kształt duży wpływ miał Tadeusz Łopuszański (1874–1955), którego poglądy na istotę ustroju szkolnictwa znalazły odzwierciedlenie w programach nauczania. Ministerstwo WRiOP zaczęło wprowadzać je do szkół już w końcu roku szkolnego 1918/1919, choć ostateczny kształt został ogłoszony w 1921 roku.

Program z 1921 roku służył seminariom nauczycielskim przez 5 lat, w 1926 roku wydano drugą wersję, nieco zmienioną. W odróżnieniu od szkół ogólnokształcących seminaria miały silnie rozbudowaną

---

<sup>19</sup> *Preparandy nauczycielskie*, Warszawa 1922, s. 49.

grupę przedmiotów artystyczno-technicznych oraz pedagogicznych. Drugim co do istoty założeniem było ściśle powiązanie treści nauczania z programem szkoły powszechnej pod kątem przyszłej pracy nauczycielskiej. W myśl założeń programowych każdy uczeń powinien posiadać umiejętność krytycznego myślenia. Postawę taką miał w nim wyrobić nauczyciel, którego metody pracy i kultura pedagogiczna oraz praktyka były narzędziem.

W programach kształcenia z tamtych lat największy nacisk kładzono na sprawy przygotowania do zawodu. Praktycznym warsztatem pracy była szkoła ćwiczeń seminarium, a później pedagogium. Uczniowie Seminarium Nauczycielskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim nie mieli własnej szkoły ćwiczeń. Praktyki nauczycielskie odbywali w pobliskiej Szkole Powszechnej nr 1, a także w szkołach wiejskich (Chmielów, Miłków i Wymysłów) oraz – za zgodą śląskiego kuratorium szkolnego – w Zapasiekach k. Istebnej.

Państwowe Gimnazjum Nauczycielskie w Ostrowcu Świętokrzyskim nie miało – jak wspominał J. Kulpa, w latach 1932–1936 nauczyciel języka polskiego w ostrowieckim seminarium – własnej szkoły ćwiczeń, lecz publiczną szkołę powszechną, przydzieloną zastępczo. Szkoła ta położona po drugiej stronie ulicy, w odległości dwustu metrów, a więc tuż obok gmachu seminarium była bardzo liczna (ponad 20 oddziałów). Miało to dobre i złe strony; dobre – gdyż umożliwiała praktykę w zupełnie naturalnych warunkach u wielu nauczycieli organizujących swą pracę w bardzo różnorodny sposób, złe – gdyż klasy były uczniami zapełnione i trudno było uzyskać ściślejszą współpracę nauczycieli zastępczej szkoły ćwiczeń (bo nie korzystali oni ze zniżki godzin, lecz tylko z dodatkowych opłat za godziny praktyki) z zakładem kształcenia nauczycieli. W każdym razie stały kontakt z dużą miejską szkołą skłaniał, przy organizowaniu praktyki poza szkołą ćwiczeń, do szczególnego zainteresowania się szkołami pracującymi w odmiennych warunkach, szkołami wiejskimi. Dlatego też seminarium nauczycielskie w Ostrowcu Świętokrzyskim organizowało praktykę dodatkową w szkołach na wsi. Początkowo było to tylko hospitowanie lekcji i zaznajamianie się z pracą pobliskich szkół powszechnych: w Chmielowie, Miłkowie i Wymysłowie. Potem nasunęła się myśl, aby część próbnych lekcji odbywać w szkole o dwóch nauczycielach w Wymysłowie; była ona odległa o trzy kilometry od seminarium. Część uczniów, ale nie więcej niż połowa, w ciągu pobytu na kursie V zdołała w szkole tej przeprowadzić lekcje próbne. I wtedy zrodziła się myśl jeszcze innego ukształtowania praktyki w szkole jednoklasowej, a później dwuklasowej.

Jeden z absolwentów seminarium w Ostrowcu (Jan Traczewski) był nauczycielem kierującym, a potem kierownikiem szkoły dwuklasowej w Zapasiekach koło Istebnej, w Beskidzie Śląskim. Był on równocześnie instruktorem narciarstwa okręgu Śląskiego. Postanowiono oprzeć o szkołę w Zapasiekach praktykę pedagogiczną w oddziałach połączonych. Za zgodą Śląskiego Wydziału Oświaty w Katowicach uczniowie i uczennice kursu V wyjeżdżali z Ostrowca do Zapasiek zazwyczaj w marcu. Jechał z nimi nauczyciel wychowania fizycznego i nauczyciel przedmiotów pedagogicznych, a także jeden lub dwóch innych nauczycieli, przeważnie języka polskiego i języka francuskiego. Szkoła powszechna w Zapasiekach przechodziła we władanie uczniów seminarium, którzy po jedno lub dwudniowym wprowadzeniu obejmowali pracę we wszystkich oddziałach. Opracowywano szczegółowy plan pracy na okres dwóch tygodni, dzielono zajęcia między uczniów i przystępowano do pracy. Gdy połowa kandydatów była na zajęciach z pierwszą zmianą uczniów, druga połowa odbywała naukę jazdy na nartach pod kierunkiem instruktora narciarstwa i nauczyciela wychowania fizycznego. (...) Wieczory wypełniały konferencje dotyczące praktyki, lekcje szczególnego rodzaju i szczególnej budowy; konwersacja w języku francuskim odbywała się w czasie obiadu lub kolacji, a niejednokrotnie na spacerze. Zajęcia dopełniały zebrania z miejscową ludnością, jedne starannie przygotowane, a inne przygodne. Na pierwszych uczniowie wygłaszali referaty na różne tematy, np. o polskości Śląska, o wielkich pisarzach czy poetach w związku z aktualnymi rocznicami, o pracy w wielkich zakładach przemysłowych znanych uczniom z rodzinnego miasta. Na drugich, a niekiedy też na tych pierwszych występował chór, deklamacje, inscenizacje. Kończyły się te zebrania najczęściej wspólnymi śpiewami, a nawet tańcami, miejscowa ludność bowiem wiodła wcale bujne życie kulturalne, towarzyskie i artystyczne, nacechowane swoistymi pierwiastkami, mocno o tradycje oparte. Ta praktyka dawała dużo: uczniowie poznawali szkołę całkowicie odmienną od szkoły ćwiczeń; była to szkoła mała, a więc od znanych im szkół różniła się ilością uczniów; była to szkoła wiejska w cichym zakątku górskim, była to wreszcie szkoła o oddziałach połączonych nie w sposób sztuczny, ale najzupełniej naturalny, wynikający z konieczności jaką była mała ilość dzieci i utrudniony dostęp do większych miejscowości. Szkołę tę poznawali uczniowie w mocnym związku ze środowiskiem, którego odrębność mocno przemawiała do przybyszów z dalekich stron. A z poznawaniem środowiska łączyły się też próby współżycia, oddziaływania na nie, które również można uznać za wybitnie kształcące<sup>20</sup>.

---

<sup>20</sup> J. Kulpa, *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918–1939*, PAN, Kraków 1963, s. 67–68.

Ponadto przez wiele lat młodzież redagowała – firmowany przez „Bratnią Pomoc” – miesięcznik uczniowski „Płomień”. Dobrze rozwinięta była także działalność harcerska i krajoznawcza. W latach 1928–1932 komendantką radomsko-kieleckiej chorągwi harcerek była bowiem nauczycielka ostrowieckiego seminarium – Józefina Łapińska (1900–1986).

Wśród kadry pedagogicznej Seminarium Nauczycielskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim pojawiło się wiele interesujących osób. Oprócz wspomnianego Antoniego Łazarczyka uczyli: rysunków Maria Cecylia Żakowska (1891–1972), absolwentka Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych w klasie prof. Edwarda Trojanowskiego; religii ks. Władysław Konofalski (1885–1945) i ks. Władysław Dziubek (1898–1963); języka polskiego nauczało kilka osób, m.in. Józefina Łapińska (1900–1986), potem Leopold Krzyk, a w latach 1932–1936 Jan Kulpa (1908–1983), po II wojnie światowej profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie; geografii Jan Szymański (1881–1960); języków obcych Waleria Kamila Makarewiczówna (1874–1966); prac technicznych Henryk Wytykowski. Kierownikiem Seminarium od 1918 roku była Michalina Aust-Burda (1888–1965).

Wręcz znakomicie układało się życie i praca w Seminarium Nauczycielskim w Ostrowcu Świętokrzyskim – wspominał po latach Jan Kulpa. – Piękny gmach szkolny, rozległe boiska i ogrody, zgrane grono nauczycielskie, kulturalna młodzież chłopsko-robotnicza. Było to zasługą dyrektorki p. Michaliny Burdziny (i gmach, i rodzinna atmosfera, duże doświadczenie i ogromna żywotność), przy której w dodatku każdy z nas nauczycieli czuł się bardzo potrzebny w szkole i właściwie – w swoim pojęciu – prawie nie do zastąpienia. To była wielka sztuka rządzenia Pani Dyrektorki, sztuka rządzenia nieprzeciętnych dyrektorów<sup>21</sup>.

W dniu 11 marca 1932 roku Sejm RP uchwalił ustawę „O ustroju szkolnictwa”<sup>22</sup>, w oparciu o którą rząd dokonał reformy całego syste-

---

<sup>21</sup> *W pracowniach uczonych. Rozmowa z prof. drem hab. Janem Kulpą*, „Polonistyka” 1982, t. 35, nr 2 (marzec–kwiecień), s. 138. Mniej pochlebną wizję ostrowieckiego seminarium ukazał w swojej powieści *Chmurne lata* Stanisław Orzeł. Zob. T. Jaroszuk, *Szkoła trudów i nadziei. Edukacja w seminarium nauczycielskim w świetle wspomnień Stanisława Orła*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2009, nr 3–4.

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz.U. z 1932 r. Nr 38,

mu szkolnictwa. Od nazwiska ówczesnego ministra WRiOP Janusza Jędrzejewicza nazywano często tę reformę „jędrzejewiczowską”. Wejście w życie ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnym było początkiem wygaszania seminariów nauczycielskich w Polsce, na mocy bowiem art. 54 ust. 3 tej ustawy z dniem 31 sierpnia 1932 roku miały przestać istnieć wszystkie pierwsze kursy (klasy) państwowych seminariów nauczycielskich<sup>23</sup>. Ostatni zatem absolwenci seminariów, głównie ci, którzy repetowali, opuścili seminaria w roku szkolnym 1936/1937. Do kształcenia nauczycieli powołano trzyletnie licea pedagogiczne po czterech klasach gimnazjum i dwuletnie pedagogia po liceum ogólnokształcącym.

W roku szkolnym 1938/1939 na blisko 80 tys. etatowych nauczycieli szkół powszechnych około 60 tys. ukończyło seminaria nauczycielskie (10 tys. posiadało wykształcenie wyższe; 4,5 tys. nie miało ukończonej szkoły średniej)<sup>24</sup>. Seminaria nauczycielskie wypracowały wiele sposobów kształcenia nauczycieli, co było niezaprzeczalnym dorobkiem wykraczającym poza okres istnienia tych placówek. Do nich należały m.in. organizacja praktyk pedagogicznych, szkoły ćwiczeń, zajęcia pozalekcyjne i pozaszkolne, kółka zainteresowań, życie sportowe, krajoznawstwo, regionalizm w nauczaniu, działalność na rzecz środowiska i organizacji muzeów regionalnych.

We wrześniu 1932 roku w budynku przy ul. Sienkiewicza 3 (dzisiaj: 63) w Ostrowcu Świętokrzyskim rozpoczęło działalność Państwowe Gimnazjum Męskie im. J. Chreptowicza. W części pomieszczeń Seminarium Nauczycielskie funkcjonowało jeszcze do 1936 roku. W okresie istnienia ukończyło je około 350 osób<sup>25</sup>. Ostrowieckie seminarium odegrało istotną rolę w kształceniu kadry nauczycielskiej dla szkół powszechnych w regionie świętokrzy-

---

poz. 389).

<sup>23</sup> Ibidem. Zob. też: M. Pyter, *Prawne zasady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w okresie II RP. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, z. 25, nr 3, s. 789.

<sup>24</sup> W. Garbowska, *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932–1939*, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 165; Zob. ponadto: S. Mauersberg, *Szkoła i nauczyciel Drugiej Rzeczypospolitej w literaturze pięknej i pamiętnikarskiej*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1991, t. 34.

<sup>25</sup> M. Banaszak, *Międzywojnie...*, op. cit., s. 52.

skim. Pięcioletnie szkoły zawodowe mogły w najkrótszym czasie przygotować odpowiednią i w miarę liczną kadre nauczycieli. Tym bardziej, że była szeroka baza rekrutacji elementu uczniowskiego, wywodzącego się głównie z rodzin chłopskich, robotniczych i biedniejszej inteligencji<sup>26</sup>. Pobyt w seminarium był bowiem stosunkowo tani – okres nauki krótszy niż w szkołach średnich ogólnokształcących, możliwość otrzymania miejsca w internacie i uzyskania stypendium. Dla absolwentów szkoły, podobnie jak ich rodziców, ukończenie seminarium, a następnie objęcie stanowiska nauczyciela traktowane było jako awans społeczny.

\*\*\*

Z okazji 100. rocznicy powstania Seminarium Nauczycielskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim przedstawiamy poniżej dwie sylwetki wybitnych absolwentów tej szkoły, opracowane na podstawie literatury przedmiotu oraz materiałów archiwalnych, którzy odegrali znaczącą rolę w pedagogice polskiej XX wieku.

### **Maria Babska – nauczycielka i przyjaciel dzieci**

Maria Babska z domu Otko, urodziła się 19 sierpnia 1902 roku w Szewnej (pow. opatowski), w rodzinie robotniczej. Była córką Franciszka i Stanisławy z Łukasiewiczów. Należała do pierwszej grupy 21 absolwentów, którzy w 1922 roku ukończyli Seminarium Nauczycielskie w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W latach 1922–1925 pracowała jako nauczycielka szkoły powszechnej w Kotarszynie, pow. opatowski, zapadłej i odciętej od świata wsi w Górach Świętokrzyskich. W 1926 roku ukończyła Wyższy Kurs Nauczycielski w Warszawie, by następnie – w latach 1926–1931 – pracować w Szkole Powszechnej w Ożarowie. W porównaniu z Kotarszynie Ożarów był w tym czasie wielką aglomeracją – miasto liczyło blisko 4,5 tys. mieszkańców, z czego 65% stanowili Żydzi. Dla Babskiej nauczanie, niezależnie od miejsca pracy było pasją i wielkim powo-

---

<sup>26</sup> J. Doroszewski, *Pochodzenie społeczne uczniów seminariów nauczycielskich w Polsce w latach 1918–1937*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2016, t. 59, z. 1–2, s. 88–102.

łaniem. W swojej pracy nauczycielskiej niczym tytułowa „Siłaczka” Stefana Żeromskiego niosła kaganek oświaty wiejskim dzieciom, nie zważając na własne wygodę.

W tym czasie Maria poznała Bolesława Babskiego, który w wyborach do Sejmu RP w listopadzie 1930 roku zdobył mandat z powiatu opatowskiego jako kandydat Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”. Urodził się on nieopodal, we wsi Sobótka, w rodzinie chłopskiej. Ukończył gimnazjum państwowe w Sandomierzu, a następnie studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Z ruchem ludowym związany był od czasów szkolnych, był m.in. współzałożycielem Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej, a od 1928 roku redaktorem „Wici” (organu Związku Młodzieży Wiejskiej RP). W latach 1925–1931 był członkiem PSL „Wyzwolenie”, a po 1931 roku jednym z ważniejszych działaczy Stronnictwa Ludowego. Znajomość ta zakończyła się małżeństwem, co skutkowało tym, że Maria Babska zmuszona była przeprowadzić się do Warszawy, gdzie mieszkał jej mąż. Nie porzuciła jednak zawodu nauczycielskiego – nadal pracowała w szkolnictwie powszechnym. Babscy nie zerwali także związków z ziemią opatowsko-sandomierską. Bolesław Babski prowadził w Opatowie filię swojej kancelarii adwokackiej, a od 1936 roku był prezesem Zarządu Powiatowego SL w tym mieście. Z kolei Maria Babska była aktywną działaczką lewicującego Związku Nauczycielstwa Polskiego, ale także organizacji młodzieżowych i spółdzielczości wiejskiej. Jej brat Marian Bolesław Otko, absolwent Państwowego Gimnazjum im. J. Chreptowicza z 1932 roku, studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim, a następnie odbył aplikację w kancelarii adwokackiej Bolesława Babskiego. Do 1939 roku mieszkał w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Mocne piętno na rodzinie Marii Babskiej odcisnęła II wojna światowa. We wrześniu 1939 roku od niemieckiej bomby zginął jej mąż Bolesław. Z kolei jej brat – Marian Bolesław, w nieznaną bliżej okolicznościach dostał się do niewoli sowieckiej. W kwietniu 1943 roku jego zwłoki zostały znalezione w zbiorowej mogile w Katyniu (AM 1601) – identyfikację ułatwiły m.in. dowód osobisty, wizytówka i list. Jego nazwisko figuruje także na liście wywozowej NKWD nr 017/2 z kwietnia 1940 roku<sup>27</sup>.

---

<sup>27</sup> M. Wójcicki, *Ostrowczanie wśród ofiar zbrodni katyńskiej – geneza zagadnienia*



Maria Babska wśród chłopskich dzieci, osieroconych w czasie II wojny światowej, w domu im. T. Nocznickiego w Julinie, 1948 r.

Maria Babska, mimo tragicznych doświadczeń osobistych, jak również faktu, że została sama z małoletnią córką – Marysią, nie pozostała beczynna. Zaangażowała się w działalność konspiracyjną, m.in. w tajne nauczanie w Warszawie, ale także – od 1941 roku – w pracę Ludowego Związku Kobiet. Prowadziła w nim Wydział Matki i Dziecka<sup>28</sup>. Jej mieszkanie służyło nie tylko do prac organizacyjnych i szkoleniowych, ale także jako miejsce, gdzie ukrywali się ludzie zagrożeni aresztowaniem, wysiedleńcy z Poznańskiego, a także pierwszy skoczek spadochronowy z Londynu – Czesław Raczkowski<sup>29</sup>.

---

*i noty biograficzne*, „Rocznik Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim” 2000, t. 3, s. 203.

<sup>28</sup> B. Matusowa „Kwiatkowska”, *Na partyzancki poszły bój...*, oprac. S. Młodożeniec-Warowna, LSW, Warszawa 1976, s. 65; M. Babska-Chabłowska, *Była osobą niepowtarzalną*, [w:] *Z ludźmi ku ludziom. Wspomnienia o Marii Maniakównie*, MHPRL, Warszawa 2000, s. 47.

<sup>29</sup> Czesław Raczkowski (1917–1994) – ps. „Janek”, „Włodek”, „Orkan”, „Włodek Olczyk”. Urodził się we wsi Małochwiej k. Krasnegostawu w rodzinie chłopskiej. Studiował na Politechnice Lwowskiej i był aktywnym działaczem ZMW „Wici” i Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej (PAML). Uczestnik kampanii francuskiej, następnie służył w Szkocji, gdzie spotkał m.in. swoich kolegów z okresu lwowskiego, Tadeusza Chciuka, „Celta” i Jerzego Lerskiego „Jura”. Został przerwany do Polski, jako zaufany człowiek ministra spraw wewnętrznych Stanisława





Absolwenci Państwowego Seminarium Nauczycielskiego  
im. Tadeusza Kościuszki w Ostrowcu Świętokrzyskim, 1931 r.

W maju 1943 roku została aresztowana przez gestapo i osadzona w więzieniu na Pawiaku w Warszawie, skąd wywieziono ją do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Spotkała tam znane działaczki ludowe, m.in. uwięzioną wcześniej Marię Maniakównę<sup>30</sup>. Uczestniczyła w grupie, która zajmowała się zbieraniem i przekazywaniem informacji o wydarzeniach w obozie oraz niesieniem pomocy współwięźniar-

---

Kota, w nocy z 15/16 lutego 1941 r. Po przybyciu do Warszawy zmontował radio-stację, dzięki której już na początku lipca udało mu się nawiązać kontakt z Londynem. Po wojnie mieszkał w Londynie, gdzie pracował w redakcji tygodnika „Jutro Polski”. W 1948 r. Raczkowski sprowadził do Anglii Barbarę Buczek – córkę profesora Karola Buczka, która była w 1941 r. jego przewodniczką po okupowanym Krakowie. Pobili się w Anglii w 1948 r. W 1953 r. Raczkowscy wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych, gdzie pozostali do śmierci. Zmarł 11 sierpnia 1994 r. w Szpitalu Shadysite w Pittsburghu, w Stanach Zjednoczonych.

<sup>30</sup> Maria Maniakówna (1911–1998), ps. „Ziemska” – w momencie aresztowania (w czasie konwoju prasy podziemnej 2 października 1941 r.) była szefem łączności i kolportażu w Komendzie Głównej Batalionów Chłopskich. Organizowała sieć łączności i kolportażu na terenie Generalnej Guberni i terenach przyłączonych do III Rzeszy. Więziona i torturowana na Pawiaku i w Oświęcimiu.

kom. Grupę tę, oprócz Babskiej i Maniakówny tworzyły m.in.: Celi-  
na Mikołajczyk, Anna Fularska, Zofia Gawronówna, a osobą, która  
utrzymywała z nimi kontakt była łączniczka BCh Helena Płotnicka<sup>31</sup>.

W czasie pobytu w obozie córka Babskich – Marysia, przebywa-  
ła pod opieką swojej babci w Ostrowcu Świętokrzyskim. Ta rozłąka  
była niezwykle bolesna dla obu stron. Więźniarki w 1944 roku trafiły  
do Ravensbrück, skąd w końcu kwietnia 1945 roku zostały ewakuowa-  
ne w transporcie Czerwonego Krzyża do Szwecji, gdzie przebywały  
przez sześć miesięcy. W listopadzie 1945 roku Maria Babska wróci-  
ła do kraju – mogła odebrać ukochaną córeczkę. Silne więzy łączyły  
Babską z Marią Maniakówną, przez wiele powojennych lat mieszkały  
wspólnie w małym mieszkaniu przy ul. Puławskiej.

Maria Babska kontynuowała swoje przedwojenne pasje i posłannic-  
two, pracując jako nauczycielka w szkole podstawowej w Warszawie  
oraz angażując się w pracę społeczną. Była współorganizatorką i ak-  
tywną działaczką Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, w la-  
tach 1946–1947 jako urzędujący sekretarz, a w 1947–1949 jako wice-  
prezes Zarządu Głównego<sup>32</sup>. W latach 1946–1956 była także członkiem  
Rady Głównej Kobiecej Związku Samopomocy Chłopskiej. W stycz-  
niu 1947 roku, po sfałszowanych wyborach do Sejmu Ustawodaw-  
czego, PSL uzyskało jedynie 28 mandatów na 444 miejsc w Sejmie.  
Ruch ludowy stanął wobec groźby całkowitej zagłady. Chcąc ratować  
sytuację, działacze opozycyjni wobec Mikołajczyka, który zagrozo-

---

<sup>31</sup> Helena Płotnicka (1902–1944) – jedna z głównych konspiratorek przyobozowych  
KL Auschwitz-Birkenau. W 1941 r. została członkiem Oddziału Specjalnego Bata-  
lionów Chłopskich, ps. „Hela”. Utrzymywała kontakt z więźniami oświęcimskimi,  
przekazywała im żywność, lekarstwa i korespondencję oraz odbierała listy i mel-  
dunki z obozu. Aresztowana 19 V 1943 została osadzona w bunkrze bloku XI („blok  
śmierci”), następnie przeniesiona do obozu żeńskiego KL Birkenau. Aresztowano  
również jej córkę Wandę, którą zwolniono po paru tygodniach. Wielokrotnie tor-  
turowana przy przesłuchiowaniu. Zmarła 17 III 1944 na tyfus plamisty, zwłoki jej  
spalono w krematorium.

<sup>32</sup> Na temat dziecka wiejskiego M. Babska opublikowała m.in. *Chłopskie dziecko  
wyrusza w świat*, „Chłopskie Dziecko” 1947, nr 2, s. 11–16; *Osiągnięcia Chłop-  
skiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci*, „Gazeta Ludowa” 1949, nr 19, s. 5; *Osią-  
gnięcia ChTPD w zakresie opieki wychowawczej i zdrowotnej nad dzieckiem wsi*,  
„Chłopi i Państwo” 1949, nr 19, s. 5; *W dzieciach wiejskich wzrasta w radości  
i zdrowiu najmłodsze pokolenie wsi*, „Wola Ludu” 1950, nr 192, s. 3.

ny aresztowaniem wyemigrował nielegalnie z kraju, utworzyli Lewicę PSL i przejęli władzę w Stronnictwie. 16 listopada 1947 roku prezesem został Józef Niećko. Dołączyła do nich również Maria Babska, która w latach 1948–1949 została zastępcą członka Rady Naczelnej, a także wiceprzewodniczącą Wydziału Kobiecego Naczelnego Komitetu Wykonawczego. 27 listopada 1949 roku Lewica PSL połączyła się z prokomunistycznym Stronnictwem Ludowym, tworząc nową partię – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Maria Babska w latach 1949–1954 była członkiem Rady Naczelnej i Rady Wydziału Kobiecego Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL. Jednocześnie pełniła odpowiedzialne funkcje w Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci – w latach 1949–1962 jako członek ZG i naczelnik wydziału wczasów dla dzieci i młodzieży. W 1962 roku została delegowana przez TPD do Ministerstwa Oświaty, gdzie do czasu przejścia na emeryturę była wizytatorem Wydziału Wczasów Dziecięcych.

Odnaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i in. Zmarła 18 października 1985 roku w Warszawie. Spoczywa na Cmentarzu Bródnowskim, obok swojego męża Bolesława Babskiego (kw. 421-III-16).

### **Bolesław Sadaj – pedagog**

Bolesław Wojciech Sadaj urodził się 21 kwietnia 1908 roku we wsi Prusy (pow. opatowski) w rodzinie chłopskiej. Ponieważ był najstarszy dzieckiem, to przypadła mu w udziale – jak to zazwyczaj na wsiach tego okresu bywało – opieka nad piątką młodszego rodzeństwa. Zastanawiająca jest geneza nazwy miejscowości, w której mieszkała rodzina Sadajów. Może pochodzi ona od pierwszego patrona kościoła w Przybysławicach (parafii, do której przynależą Prusy) św. Stanisława Szczepanowskiego, który pieczętował się herbem Prus lub też od przybyszów z północy – Prusów. A być może od staropolskiego słowa „prus” – tj. koń, co wskazywałoby na miejsce, gdzie hodowano konie. Przez XVII i XVIII wiek włodarzyła w Prusach rodzina Michalczewskich, zaś w XIX i XX wieku – aż do reformy rolnej w 1944 roku – mocno rozgałęziona na Sandomierszczyźnie rodzina Baczyńskich. Niedaleko kościoła w Przybysławicach znajduje się stary cmentarz, na którym do dziś zachowało się sporo wartościowych i ciekawych

rzeźbiarsko nagrobków wytworzonych w okolicznych, ludowych warsztatach kamieniarskich z XIX i pierwszej połowy XX wieku. Na cmentarzu tym pochowana jest bliska rodzina Witolda Gombrowicza, w tym m.in. jego ojciec i brat.

Bolesław Sadaj po ukończeniu czteroklasowej szkoły powszechnej w Przybysławicach, uzupełnił kurs klasy piątej i szóstej w Ożarowie. Następnie w 1922 roku został zapisany przez rodziców do Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim i nigdy nie żałował tej decyzji. Wspomnienia z lat nauki miał pozytywne i w późniejszym życiu wracał do nich z wielkim sentymentem. Szczególnie zapamiętał nauczycieli, którzy – zdaniem Sadaja – stworzyli w seminarium niepowtarzalną atmosferę oraz utrzymywali wysoki poziom nauczania. Wywarli decydujący wpływ na jego decyzję o wyborze zawodu nauczyciela oraz ukształtowali aspiracje życiowe oraz system wartości. „Nauczyciele z seminarium byli przede wszystkim patriotami i taką postawę nam wpajali” – wyznał po latach<sup>33</sup>. W seminarium Sadaj rozwinął także i pogłębił swoje zainteresowania przedmiotami humanistycznymi, a także pedagogiką i psychologią. Jego wybór drogi zawodowej skryształizował się już w ostrowieckim seminarium. „Wiedziałem – wspominał – że chcę nauczać, nie wyobrażałem sobie pracy w innym zawodzie, dlatego tak dużo czasu poświęcałem na zgłębianie tajników wiedzy potrzebnej do wykonywania zawodu, który ostatecznie wybrałem”<sup>34</sup>.

Po ukończeniu seminarium w 1928 roku i odbyciu rocznej służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Gródku Jagiellońskim, podjął pierwszą pracę nauczyciela w Publicznej Szkole Powszechnej II stopnia w Laskowie (pow. hrubieszowski). „Miałem poważanie u mieszkańców wsi – Polaków i Ukraińców, a była to duża wieś polsko-ukraińska” – wspominał<sup>35</sup>. Podczas wakacji szkolnych 1930 roku odbył staż na uniwersytecie w Nancy (Francja); wygospodarował także czas na zwiedzenie Paryża. W tym okresie poważnie rozważał możliwość podjęcia pracy wśród Polonii w Niemczech. Osta-

---

<sup>33</sup> J. Orzelska, *Mistrz. Praca dydaktyczna, organizacyjna i naukowa prof. dr. hab. Bolesława Sadaja*, Wydawnictwo Naukowe US, Szczecin 2006, s. 27.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 32.

tecznie, po dwóch latach pracy w Laskowie, w 1931 roku przeniósł się na własną prośbę do Szkoły Powszechnej III stopnia w Dubience (pow. hrubieszowski), bo – jak sam wyznał – „chciał być bliżej dużego miasta”. Rok później zdał z wynikiem bardzo dobrym praktyczny egzamin na nauczyciela publicznych szkół powszechnych. Trzy lata później, w 1935 roku jako ekstern złożył z wynikiem dobrym egzamin z zakresu Wyższego Kursu Nauczycielskiego z języka polskiego i historii.

Bardzo ciekawa jest charakterystyka Bolesława Sadaja, która wyszła spod pióra inspektora szkolnego z Tomaszowa Lubelskiego, odnosząca się do jego pracy w Dubience:

Bolesław Sadaj – to nauczyciel pilny i sumienny. Poświęca szkole wiele pracy, którą organizuje rozumnie. Metody pracy dobre i rezultaty pracy wychowawczej i dydaktycznej dobre. Należycie przygotowany do zawodu, pogłębia swoją wiedzę systematycznie i intensywnie. (...) Orientuje się właściwie w zadaniach nowej szkoły i programie; posiada znajomość przepisów szkolnych, w pracy wykazuje się inicjatywą i zmysłem organizacyjnym, przez co nadaje się na stanowisko samodzielne. Postępowaniem swoim zachowuje godność nauczyciela i umie jej bronić należycie. Stosunek jego do dzieci dobry, do rodziców właściwy. W stosunku do przełożonych taktowny i karny. Jednostka o dużej wartości moralnej. Traktuje pracę poważnie, ma wysoko wyrobione poczucie obowiązkowości i odpowiedzialności służbowej. Poważna skala zainteresowań świadczy o jego kulturze umysłowej i inteligencji. Dobry pracownik społeczny, świadomy metod i celów<sup>36</sup>.

W 1936 roku ożenił się z Jadwigą z Buszków i objął – od 1 września – stanowisko kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej III stopnia w Teratynie (pow. hrubieszowski), gdzie pracował do 1 października 1939 roku. „Stanowisko kierownika szkoły – to był awans, tym bardziej że ja miałem krótki staż pracy” – przyzna po latach<sup>37</sup>. Pragnąc pogłębiać wiedzę, w 1937 roku, nie przerywając pracy zawodowej, rozpoczął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim jako słuchacz nadzwyczajny, a po zdaniu egzaminu z języka łacińskiego został „uzwyczaźniony”. We wrześniu 1939 roku przeprowadził się z rodziną do Dubienki.

---

<sup>36</sup> Ibidem, s. 88.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 34.

Najazd niemiecki na Polskę uniemożliwił mu kontynuowanie pracy dydaktycznej. Zaangażował się natomiast w działalność konspiracyjną – został komendantem miejscowej placówki Służby Zwycięstwu Polski, a następnie Związku Walki Zbrojnej<sup>38</sup>. Dubieniecka organizacja ZWZ i współpracujące z nią Szare Szeregi zajmowały się gromadzeniem broni i amunicji oraz propagandą antyniemiecką. Nie była to działalność łatwa z uwagi na fakt, że tereny gmin Dubienka i Białopole nie były jednolite etnicznie – obok ludności polskiej był tam spory odsetek ludności ukraińskiej, w znacznej części wrogo ustosunkowanej do Polaków, a także kilkunastu kolonistów niemieckich.

W ramach niszczenia inteligencji i zastraszania ludności polskiej gestapo kilkakrotnie aresztowało Bolesława Sadaja: w listopadzie 1939 roku został osadzony w tymczasowym obozie wojskowym w Radomiu, skąd po dwóch tygodniach uciekł, był też – przez kilka tygodni – zakładnikiem w Dubience. 18 maja 1940 roku został aresztowany ponownie: był więziony w fortach w Zamościu, a następnie na zamku w Lublinie, skąd wywieziono go do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu-Sachsenhausen. Spotkał tym swojego brata Józefa, który był także więźniem. W obozie przebywał do 2 maja 1945 roku, do czasu wyzwolenia przez wojska amerykańskie. Wkrótce przedostał się do strefy radzieckiej i po 22 dniach podróży wrócił do swojej rodziny.

Z tego okresu życia Bolesława Sadaja zachowały się unikatowe listy, których adresatem była jego żona Jadwiga. Zgodnie z wymogami obozowymi pisane były w języku niemieckim i poddawane cenzurze. „Listy zawierają całą gamę problemów więźnia – pisze Danuta Koźmian – począwszy od ogromnej i pogłębiającej się w miarę upływu lat pobytu w obozie tęsknoty do najbliższych. Miłość do żony, bezgraniczne zaufanie, troska o jej zdrowie, o zaopatrzenie na zimę, niepokój o dzieci, marzenia na przyszłość – wypełniają tę wspaniałą literaturę epistolarną”<sup>39</sup>.

---

<sup>38</sup> W. Jaroszyński, B. Kłębukowski, E. Tokarczuk, *Łuny nad Huczwą i Bugiem. Walka oddziałów AK i BCh w Obwodzie Hrubieszowskim w latach 1939–1944*, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Zamość, Zamość 1992, s. 16, 18, 51, 107–108.

<sup>39</sup> D. Koźmian, *Bolesław Wojciech Sadaj (1908–1997). Człowiek – Nauczyciel –*

Po powrocie do kraju Bolesław Sadaj podjął pracę w szkole powszechnej w Lublinie i kontynuował przerwane przez wojnę studia na KUL. Po uzyskaniu absolutorium w 1946 roku na własną prośbę przeniósł się wraz z rodziną do Szczecina, gdzie powierzono mu zorganizowanie pierwszego na Pomorzu Zachodnim Państwowego Liceum Pedagogicznego. Kilka miesięcy później – 10 lutego 1947 roku – uzyskał tytuł magistra filozofii (w zakresie pedagogiki). Tytuł jego pracy magisterskiej, ocenionej jako bardzo dobra, brzmiał *Instynkty jako podłoże nauczania i wychowania*<sup>40</sup>.

W czasie pracy w Liceum Pedagogicznym, którego był dyrektorem od 1 lipca 1946 do 31 sierpnia 1957 roku, dał się poznać jako wyjątkowy pedagog i organizator. Warto pamiętać, że był to okres pionierski oświaty szczecińskiej. W maju 1945 roku Szczecin był zniszczony w 60 procentach. Do opuszczonego miasta licznie zaczęli wracać Niemcy, przyjeżdżali pierwsi polscy osadnicy. Szerzyły się gwałty, rozboje i napady na pociągi, codziennością były zabójstwa i grabieże. Przez pierwsze tygodnie po zakończeniu wojny niepewna była przyszłość miasta. O wszystkim decydowali Rosjanie. Polski prezydent Piotr Zaremba dwukrotnie był zmuszany do opuszczenia Szczecina, nim 5 lipca ostatecznie przejął w nim władzę. Mimo braku nauczycieli, podręczników, pomocy naukowych już w sierpniu 1946 roku rozpoczęto nabór do szkoły. Pierwszym księgozbiorem biblioteki szkolnej były książki Sadaja przywiezione z Dubienki.

Oprócz pracy w Liceum Pedagogicznym Bolesław Sadaj pełnił w tym czasie jeszcze wiele innych funkcji, m.in. w latach 1948–1950 był dyrektorem Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego, dyrektorem Korespondencyjnego Liceum Pedagogicznego (1952–1956), a w latach 1957–1963 kuratorem Okręgu Szkolnego Szczecińskiego. Będąc na tym stanowisku, rozpoczął badania na temat integracji napływowej ludności, przybywającej tu z różnych rejonów Polski, w tym z Kresów Wschodnich. Wyniki tych badań, zawarte w rozprawie *Rola szkoły i nauczyciela w dokonywaniu się procesów integracji i stabilizacji społecznej wśród lud-*

---

Uczony, [w:] *Człowiek – Nauczyciel – Uczony. Bolesław Sadaj (1908–1997)*, pod red. D. Koźmian, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2003, s. 14.

<sup>40</sup> Reprodukacja dyplomu: J. Orzelska, op. cit., s. 89.

*ności wsi szczecińskiej 1945–1960* (wydanie książkowe, 1963), były podstawą do nadania Bolesławowi Sadajowi tytułu doktora nauk humanistycznych przez Radę Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 2 lutego 1961 roku. Warto w tym miejscu wspomnieć, że z inicjatywy Sadaja w 1958 roku powstał w Szczecinie Punkt Konsultacyjny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu, dzięki czemu Pomorze Zachodnie zyskało kadre z wyższym wykształceniem, brak której dał się zauważyć nie tylko w szkolnictwie, ale i administracji państwowej.

W 1963 roku Bolesław Sadaj zrezygnował ze stanowiska kuratora Okręgu Szkolnego i przeszedł do pracy w Zakładzie Pedagogiki Wyższej Szkoły Rolniczej, gdzie prowadził badania m.in. nad sytuacją społeczną rodzin pracowników fizycznych w PGR-ach na Pomorzu Szczecińskim. W tym czasie przygotował także rozprawę habilitacyjną zatytułowaną *Społeczne problemy zawodu nauczyciela w Polsce Ludowej na przykładzie województwa szczecińskiego*, za którą Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w 1968 roku nadała mu tytuł docenta nauk pedagogicznych w zakresie pedagogiki.

W 1968 roku przeszedł do pracy w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Szczecinie – filii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, gdzie powierzono mu zadanie zorganizowania Zakładu Pedagogiki. Był współtwórcą Wydziału Nauczania Początkowego, przekształconego w 1973 roku w Wydział Pedagogiczny, którego został dziekanem (1975–1978). Pełnił także funkcję redaktora „Zeszytów Naukowych Wyższej Szkoły Pedagogicznej”. Na swoim wydziale w Wyższej Szkole Pedagogicznej wypromował pięciu doktorów. Był autorem kilkudziesięciu rozpraw i artykułów publikowanych w formie książkowej, jak również na łamach czasopism ogólnopolskich i regionalnych. Był także współzałożycielem Instytutu Zachodniopomorskiego, od 1966 roku członkiem Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego. W roku 1975 został powołany w skład Komitetu Naukowego PAN. Na emeryturę przeszedł 30 września 1978 roku, a cztery lata później uchwałą Rady Państwa otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych w Wyższej szkole Pedagogicznej.



W roku 1986 Bolesława Sadaja dotknęła ogromna strata, 18 stycznia bowiem zmarła żona Jadwiga, on sam zaś 11 lat później – 4 grudnia 1997 roku. Oboje zostali pochowani na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

**Jerzy Mazurek**

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne**

#### **Archiwum Państwowe w Radomiu**

Komisja Szkolna Ziemi Radomskiej, nr zespołu 58/54/0

#### **Archiwum Państwowe w Kielcach**

Akta Seminarium Nauczycielskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim, nr zespołu 2895/0

### **Źródła drukowane**

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nr 2 z 1919, poz. 2.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nr 10 z 1926, poz. 234.

Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, nr 14 z 1919 r, poz. 185, art. 19–20.

Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, nr 44 z 1921, poz. 267, art. 118 i 119.

Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej, nr 38 z 1932, poz. 389.

Łopuszański T., *Przemówienie na 150 posiedzeniu Sejmu w dniu 28 V 1920 r.*, „Monitor Polski” 1920, nr 121–123.

*Mały rocznik statystyczny 1939*, GUS, Warszawa 1939.

*Stan Szkolnictwa Powszechnego w grudniu 1917 r. na terytorium obu byłych generalnych gubernatorstw warszawskiego i lubelskiego*, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa 1919.

Statystyka Polski, seria C, z. 62, GUS, Warszawa 1937.

*Preparandy nauczycielskie*, Warszawa 1922.

*W pracowniach uczonych. Rozmowa z prof. drem hab. Janem Kulpą*, „Polonistyka” 1982, t. 35, nr 2 (marzec–kwiecień).

**Opracowania**

Araszkiewicz W.F., *Szkoła średnia ogólnokształcąca na ziemiach polskich w latach 1915–1918*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1967, t. 10.

Babska-Chabłowska M., *Była osobą niepowtarzalną*, [w:] *Z ludźmi ku ludziom. Wspomnienia o Marii Maniakównie*, MHPRL, Warszawa 2000.

Banaszak M., *Działalność oświatowa Polskiej Macierzy Szkolnej w rejonie Ostrowca 1906–1908*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1981, nr 1.

Banaszak M., *Łazarczyk Antoni (1877–1949)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1984, nr 1.

*Dzieje szkolnictwa i ruchu nauczycielskiego w Ostrowcu Świętokrzyskim i okolicach w latach 1820–2000*, pod red. M. Banaszaka, Komisja Historyczna ZNP – Oddział w Ostrowcu Świętokrzyskim, Ostrowiec Świętokrzyski 2000.

Doroszewski J., *Pochodzenie społeczne uczniów seminariów nauczycielskich w Polsce w latach 1918–1937*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2016, t. 59, z. 1–2.

Garbowska W., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1932–1939*, Ossolineum, Wrocław 1976.

Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX wieku*, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego PAN, Warszawa 2005.

Grzywna J., *Komisja Szkolna Ziemi Radomskiej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1985, nr 1, s. 63–75.

Jaroszuk T., *Szkoła trudów i nadziei. Edukacja w seminarium nauczycielskim w świetle wspomnień Stanisława Orła*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2009, nr 3–4.

Jaroszyński W., Kłębukowski B., Tokarczuk E., *Łuny nad Huczwą i Bugiem. Walka oddziałów AK i BCh w Obwodzie Hrubieszowskim w latach 1939–1944*, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Okręg Zamość, Zamość 1992.

Koźmian D., *Bolesław Wojciech Sadaj (1908–1997). Człowiek – Nauczyciel – Uczony*, [w:] *Człowiek – Nauczyciel – Uczony. Bolesław Sadaj (1908–1997)*, pod red. D. Koźmian, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2003.

Kulpa J., *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918–1939*, PAN, Kraków 1963.

Matusowa „Kwiatkowska” B., *Na partyzancki poszły bój...*, oprac. S. Młodożeniec-Warowna, LSW, Warszawa 1976.

Mauersberg S., *Szkoła i nauczyciel Drugiej Rzeczypospolitej w literaturze pięknej i pamiątkarskiej*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1991, t. 34.

Orzelska J., *Mistrz. Praca dydaktyczna, organizacyjna i naukowa prof. dr. hab. Bolesława Sadaja*, Wydawnictwo Naukowe US, Szczecin 2006.

Pyter M., *Prawne zasady kształcenia nauczycieli szkół powszechnych w okresie*

*II RP. Zagadnienia wybrane*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, z. 25, nr 3.

Stańczyk P., *Wychowanie ludności II Rzeczypospolitej w świetle badań GUS*, „Społeczeństwo i Ekonomia” 2016, nr 1 (5).

Trzebiatowski K., *Szkolnictwo powszechne w Polsce w latach 1918–32*, Ossolineum, Wrocław 1970.

Wójcicki M., *Ostrowczanie wśród ofiar zbrodni katyńskiej – geneza zagadnienia i noty biograficzne*, „Rocznik Muzeum Historyczno-Archeologicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim” 2000, t. 3.

## **Tadeusz Kościuszko National Teachers’ Seminar in Ostrowiec Świętokrzyski (on the centenary of the uprising)**

### **Keywords**

Second Polish Republic, education, teachers’ seminars, Ostrowiec Świętokrzyski, fate of pupils, Maria Babska, Bolesław Sadaj

### **Summary**

In 1918 one of the most important tasks of the newly independent Poland was to organise the educational system. According to the census of 1921, over 33% of the society was illiterate. It was the aftermath of the invaders’ policy, as their main concern was to denationalize Poles, rather than to educate them. The enforcement of the compulsory school attendance laws, as well as the dynamic development of the public education network called for recruitment of an adequately trained teaching staff. The teachers’ seminars constituted the educational institution responsible for providing the state with qualified teachers. The fate of the seminar in Ostrowiec Świętokrzyski, as well as of its two distinguished graduates, shows the importance of this institution for the educational system of the Second Polish Republic.

## **T. Kościuszko-Staatslehrerseminar in Ostrowiec Świętokrzyski (zum hundertsten Jahrestag)**

### **Stichpunkte**

Zweite Polnische Republik, Bildung, Lehrerseminare, Ostrowiec Świętokrzyski Schicksale der Absolventen, Maria Babska, Bolesław Sadaj

## **Zusammenfassung**

Zu den wichtigsten Aufgaben, die Polen nach 1918 erfüllen musste, gehörte die Organisierung von der Bildung. Nach der Zählung aus dem Jahr 1921 gab es in Polen ein Großes Anzahl von Analphabeten (mehr als 33%). Das war eine der Folgen der Politik von Russland, Österreich und Preußen. Sie hatten vor, Polen zu entnationalisieren, deshalb bekamen sie keine Ausbildung. Entsprechende Lehrer mussten eingestellt werden, um Schulpflicht einzuführen und eine schwunghafte Entwicklung der allgemeinen Schulen zu sichern. Es wurden Schulinstitutionen ernannt, die Lehrern ausbilden sollten: Lehrerseminare. Die Geschichte des Lehrerseminars in Ostrowiec Świętokrzyski und seiner Absolventen ist ein Beispiel dafür, wie bedeutsam sie für die Bildungssystem in der Zweiten Polnischen Republik war.

## **Государственная учительская семинария имени Тадеуша Костюшко в Островце-Свентокшиском (в сотую годовщину восстания)**

### **Ключевые слова**

Польская Республика, просвещение, учительские семинарии, Островец-Свентокшиский, судьбы воспитанников, Мария Бабская, Болеслав Садай

### **Резюме**

Одной из важнейших задач возрожденной в 1918 году Польши была организация системы образования, потому что – как показала всеобщая перепись, проведенная в 1921 году – в это время 33% населения были безграмотны. Это было наследие после разделов, когда державы-захватчицы пытались скорее лишить поляков национального самосознания поляков, нежели их образовывать. Для введения обязательного образования и динамичного развития сети народных училищ надо было нанять соответствующих учителей. Образовательным учреждением, которое должно было обеспечить приток квалифицированных учителей, были учительские семинарии. Судьба семинарии в Островце-Свентокшиском и двух знаменитых выпускников этого учреждения показывают, насколько важным элементом было оно в системе образования Польской Республики.